Rok XIII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 116

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na pocztę, już z odnoszeniem . 2,91 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na pocztę już z odnoszeniem . 8,73 „

Strajki inne wypadk zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

DODATKI: „Orędownik Powiatowy powiatu chojnickiego" — „Kwiaty z Bożego Ogrodu" — „Kraina Powieści"

Piątek † Piotra, Celescyna p. w.
Sobota Bernardyna Seneńsk. w.

CHOJNICE, sobota dnia 20 maja 1933 r.

Słońca wschód 3 36 zachód 19 28
Księżyca wschód 2 10 zachód 15 57

Zamach na premjera Egiptu

Londyn, 18. 5. Z Kairu donoszą, że wczoraj rano dokonano zamachu na premjera egipskiego Sidki Paszę.

Zamach ten nie powiódł się dzięki przytomności umysłu jednego z oficerów policji.

—o—

Socjaliści niemieccy przenieśli swe kasy do Szwecji

Frankfurt n. Menem. (PAT). Hitlerowski „Volksblatt" donosi ze Sztokholmu, że główna kasa socjal-demokratycznej partji niemieckiej przeniesiona została potajemnie do Szwecji. W czasie rewizji w siedzibach partji znaleziono niecałe 100.000 marek. Socjal-demokraci już od dłuższego czasu przemycali większe sumy do Szwecji, Danji i Holandji, gdzie specjalnie organizacje zawiadują majątkiem partyjnym. Dalej donosi „Volksblatt" że duńskie i norweskie partyjne kasy socjalistyczne przeniesiono również(? na pewien czas do Szwecji.

—o—

Serja samobójstw politycz.

Berlin. (PAT). Znany obrońca berliński dr. Frank popełnił samobójstwo przez otrucie się veronalem. Frank, który był syndykiem związku zawodowego kolejarzy, doniedawna znajdował się w areszcie ochronnym w Dortmundzie.

Również wspólnik Franka dr. Elias popełnił samobójstwo niezwłocznie po wypuszczeniu go z więzienia.

—o—

Dwie noty Rostinga do Ligi Narodów

Genewa, 18. 5. (PAT). Sekretarjat generalny Ligi Narodów ogłosił wczoraj wieczorem komunikat o dwóch notach, przesłanych Sekretarzowi Generalnemu przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, Rostinga.

W pierwszej nocie Wysoki Komisarz przesyła komunikat senatu gdańskiego o zajęciu lokalu syndykatów przez hitlerowców i donosi ze swej strony, że w związku z tym faktem odbyły się w mieście, w szczególności przed siedzibą Wysokiego Komisarza manifestacje, które określił jako nieposiadające większego znaczenia.

W drugiej nocie Wysoki Komisarz zdaje sprawę z wizyty, złożonej mu w niedzielę przez reprezentantów partji narodowo - socjalistycznej Rauschninga i Foerstera.

—o—

Zamknięcie socjalistycznej drukarni w Gdańsku

Warszawa, 18. 5. W dniu wczorajszym przybył do drukarni gdańskiej socjalistycznej „Danziger Volkstimme" oddział policji z nakazem opieczętowania drukarni. To wybitnie polityczne zarządzenie motywowane było tem, że drukarnia jest zadłużona. W ten sposób socjalistom gdańskim uniemożliwiono prowadzenie propagandy wyborczej drogą ulotek itd. W kołach socjalistycznych gdańskich od dawna obawiano się takiego gwałtu ze strony senatu, który całkowicie pozostaje pod wpływami hitlerowców.

Sprzeczne zdania o orędziu Roosevelta

Głosy prasy niemieckiej

Berlin. (PAT). Orędzie prezydenta Roosevelta zamieściła prasa niemiecka na naczelnem miejscu, zaznaczając z widoczną rezerwą, że odpowie na nie kanclerz Hitler w swojej deklaracji przed Reichstagiem. W komentarzach dzienniki usiłują dowieść, że Roosevelt de facto domaga się przyjęcia przez inne mocarstwa planu MacDonalda, na który Niemcy aczkolwiek z pewnemi zastrzeżeniami wyraziły już swoją zgodę.

„Germania" pisze o „sensacyjnym kroku prezydenta Ameryki", przynoszącym ulgę w sytuacji ogólnej i odprężenie naładowanej elektrycznością atmosfery. Głównym środkiem do tego jest w proklmacji Roosevelta, podobnie jak w pakcie Kelloga wejście paktu o nieagresję. W każdym razie, oświadcza dziennik, nie było mowy o nowem zobowiązaniu się Niemiec do spełnienia przymusowo postanowień wersalskich.

Według „Deutsche Allg. Ztg." nowe oświadczenie Roosevelta nie pozostawia żadnych wątpliwości, że Ameryka dziś wspólnie z Anglją w większym niż dotychczas stopniu skłonna jest poczynić ustępstwa na rzecz żądań francuskich w sprawie junctim istniejącego między rozbrojeniem a bezpieczeństwem.

Londyn, (PAT). Orędzie prezydenta Roosevelta przyjęte zostało w prasie angielskiej bez entuzjazmu.

„Times" stwierdza, że jedynie lord Hailsham w swojem przemówieniu wskazał właściwą drogę, a mianowicie, że uzyskanie od Niemiec zgody na zniesienie Reichswehry jest warunkiem powodzenia konferencji rozbrojeniowej.

„Daily Telegraph" podkreśla brak paktu konsultatywnego, który jest niezbędną gwarancją bezpieczeństwa

„Morning Post" nie widzi wielkiej różnicy pomiędzy bronią ofenzywną a defenzywną. Kaliber armat jest słabą gwarancją pokoju europejskiego. Stany Zjednoczone nie mogą z drugiej strony Atlantyku gwarantować granic lub pokój w Europie. Odpowiedzialność skoncentrowana jest w Europie.

Krytyczne uwagi francuskie

Paryż, (PAT). Cała prasa podkreśla niezwykły charakter orędzia Roosevelta, stanowiącego niepraktykowaną dotychczas akcję dyplomatyczną. Dzienniki wyrażają uznanie dla oczywistej dobrej woli Roosevelta i pragnienia międzynarodowej współpracy, ale z mniejszem entuzjazmem omawiają sam tekst orędzia.

Zapewne, powiadają dzienniki, ten ton ostrzeżenia, zwrócony do Hitlera jest zadowalający, ale tylko Niemcy powinny były być odbiorcą nagany amerykańskiej. Niesprawiedliwe jest stawianie na tej samej płaszczyźnie tych co pragną pokoju, razem z tymi, którzy mu zagrażają.

„Petit Parisien" zaznacza, że idee wyrażone przez Roosevelta są zbliżone do tezy francuskiej w kwestji bezpieczeństwa.

„Le Journal" wyraża zaniepokojenie, że orędziem kieruje mrzonka, jaką jest myśl, że rozbrojenie stwarza samo przez się bezpieczeństwo, W rezultacie — mówi dziennik — Roosevelt zwrócił się do nas z apelem o masowe rozbrojenie bez gwarancji bezpieczeństwa.

Entuzjazm w Ameryce

N. Jork, (PAT). Orędzie Roosevelta przyjęte zostało przez większość prasy ameyrkańskiej z niebywałym entuzjazmem.

Orędzie do kongresu amerykańskiego

Waszyngton 18. 5. Wystosowany do wszystkich państw apel przedłożył prezydent Roosevelt kongresowi amerykańskiemu wraz ze specjalnem orędziem, w którem Roosevelt podkreśla, że Stany Zjednoczone

Biały Dom przeciwstawi się zbrojeniom Niemiec

Paryż, (PAT). Prasa podaje z Waszyngtonu, że ostatnie wypadki w Europie obserwowane są przez amerykańskie koła polityczne z wielką uwagą. Koła te twierdzą, że kryzys, jaki przeżywa obecnie Europa jest nawet poważniejszy od kryzysu, poprzedzającego wybuch wojny. Biały Dom przeciwstawi się kategorycznie próbom ponownego uzbrojenia się Niemiec, jeżeli Niemcy żądają większego zapewnienia granic, to mogą je otrzymać natychmiast, natomiast równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń Rzeszy mogłoby odbywać się etapami, przyjmując plan Mac Donalda zmodyfikowany ostatnio w Waszyngtonie i uzupełniony paktem porozumienia, do którego przystąpiły Stany Zjednoczone.

Wielkie zwycięstwo polskich lotników w Wiedniu

Kpt. Bajan — pierwszy, kpt. Dudziński — drugi w konkursie szybkości

Wiedeń, 18. 5. (PAT). Międzynarodowe zawody lotnicze zakończyły się zwycięstwem lotników polskich.

Kpt. Bajan zdobył pierwsze miejsce w zawodach o szybkość przelatując odległość między Wiener Neustadt i Aspern w 14 min. 23,8 sek. drugie miejsce zajął kpt. Dudziński w czasie 15 min. 11,2 sek., trzecie miejsce uzyskał por. Josipovitsch (Austrja) w czasie 16 min. - sek., czwarte miejsce zajął angielski lotnik Master of Sempilin w 16 min. 55 sek. Do startu z Wiener Neustadt stanęło 15 aparatów.

Samolot lotnika włoskiego Zottiego doznał złamania śmigła i musiał lądować w Styrji.

Wiedeń, 18. 5. (PAT). Przebycie 50 klm. drogi z Wiener Neustadt do Aspern w ciągu 14 min. 23,8 sek. jest, jak pisze „Neues Wiener Tageblatt" zdumiewającym sukcesem kpt. Bajana. **Rezultaty lotu gwiaździstego** będą obliczone i ustalone przez komisję dopiero w ciągu dnia dzisiejszego. „Neues Wiener Tageblatt" wyraża zapatrywanie, że lotnikom polskim udało się także i w locie gwiaździstym zdystansować innych współzawodników. Przez swój lot wgłąb Rosji będą oni mogli wykazać się największą liczbą przebytych kilometrów.

Hitlerowcom śnią się flagi niem. w... Poznaniu

Gdańsk, 18. 5. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyło się w sali strzelnicy gdańskiej zebranie przedwyborcze partji narodowo-niemieckiej na którem poseł do Reichstagu z Kassel dr Steuer zaznaczył m. in.:

„że dopiero wtedy partja niemiecko - narodowych, mająca za hasło sztandar czarno - biało -,czerwony do zna spoczynku, gdy flagi cesarskie zawisną we wszystkich krajach Rzeszy, włączając w to zamek królewski w Poznaniu, miasta Katowice i Gdańsk oraz odebrane części Slezwiku, Alzacji i Lotaryngji i Austrji.

skłonne są znieść u siebie wszelką broń zaczepną, jeżeli to samo uczynią także inne państwa. Do wystosowania apelu został skłoniony, ponieważ coraz wyraźniej zanika wszelka nadzieja utrzymania pokoju politycznego i gospodarczego świata, jako następstwo polityki egoistycznej i krótkowzrocznej ,uprawianej przez małą mniejszość. Świat potrzebuje poprawy warunków społecznych, ochrony indywidualnych praw człowieka i wzmocnienia sprawiedliwości społecznej. Aby to osiągnąć, trzeba dążyć do pokoju przez uwolnienie narodów świata od broni zaczepnej.

—o—

Trzęsienie ziemi w San Francisco

San Francisco, 18. 5. Szereg silnych wstrząsów odczuto wczoraj w mieście i w całej okolicy w promieniu blisko 350 kilometrów. Szereg domów zarysowało się i grozi zawaleniem, niektóre starsze domy runęły, lecz mieszkańcy ostrzeżeni pierwszemi wstrząsami zdołali schronić się tymczasem na otwarte place i do ogrodów publicznych.

Jak dotychczas zdołano ustalić zginęło kilkunastu ludzi, przyczem prawdopodobnie pod gruzami zawalonych domów znajdują się jeszcze zabici. Liczba rannych jest znaczna. Straty materjalne jeszcze nie przeliczone, lecz sięgają wielu miljonów dolarów.

Wśród ludności panuje wielkie przerażenie. Pamiętane jest jeszcze w San Francisco wielkie trzęsienie ziemi, które zniszczyło miasto. Powtarzające się wstrząsy budzą obawę, by nie przybrały na sile i nie spowodowały zagłady miasta.

Mieszkańcy, koczują pod gołem niebem obawiając się wracać do swych mieszkań. Tylko policja patroluje po główniejszych ulicach, gdyż bandy złoczyńców, ryzykując swe życie plądrują pośpiesznie opuszczone mieszkania bogatych ludzi.

Wszelkie ogrody publiczne i prywatne zostały otwarte dla pomieszczenia tysięcy ludzi, którzy wolą razie nie wracać do swych domów.

—o—

Powszechny strajk budowlany w Krakowie

Kraków. Zastrajkowali tu murarze i robotnicy budowlani. Przyczyną są nikłe zarobki Panuje ogólny prąd wywołania w budownictwie strajku powszechnego. W takim wypadku porzuciliby pracę cieśle, blacharze, stolarze i inni pracownicy pokrewnych zawodów.

3.500 robotników okupuje zakłady sztucz. jedwabiu

W trwającym do kilku tygodni strajku włoskim w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Wilanowie, wczoraj zaszły pewne zmiany.

Z niecierpliwieni, nieustępliwością zarządu firmy robotnicy, w liczbie 3500 osób okupujący fabrykę, na znak protestu ogłosili głodówkę i nie wpuszczają nikogo na teren fabryk, jak również nie przyjmują żadnych artykułów nadsyłanych przez rodziny.

Onegdaj jeezcze w Ministerstwie Opieki Społecznej interwenjował z ramienia Zw. Praca poseł Waszkiewicz. który powrócił do Tomaszowa i zakomunikował strajkującym, iż na skutek tej interwencji przybędzie na miejsce z Min. Op. Sp. główny inspektor pracy inż. Klott, który rozpocznie akcję zlikwidowania przeciągającego się zatargu.

Narazie sytuacja na terenie fabryki jest spokojna.

17 miljonów bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych

Według ostatnich obliczeń, ogólna liczba roobtników w U. S. A. wynosiła na dzień 30 kwietnia rb. 49.8 miljonów, z czego jednak tylko 32,8 milj. było zatrudnionych .Reszta więc, tj. 17 miljonów przypada na bezrobotnych. Bezrobocie w Ameryce w latach kryzysu bardzo poważnie wzrosło, gdyż jeszcze w roku 1929 liczba bezrobotnych wynosiła ca 4 milj. Pomimo tak poważnych redukcyj, zmniejszyły się bardzo znacznie płace zatrudnionych robotników. W r. 1929 przeciętny dochód roczny robotnika wynosił 1157 dolarów, a w r. 1933 zaledwie tylko 640 dolarów. Jednak w ostatnich dniach w związku z dewaluacją dolara, wielka ilość przedsiębiorstw przemysłowych podniosła płace o 5—12 proc.

Wedle paryskiego dziennika „La Journee Industrielle", prezydent Roosevelt opracowuje projekt robót publicznych, których koszta obliczane są na przeszło 3 miljony dolarów. Po zatem przewidziany jest cały szereg nowych kredytów poza budżetem, mających na celu przedewszystkiem oczyszczenie hipotek rolniczych. W sumie kredyty, przeznaczone pośrednio czy bezpośrednio do zwalczania bezrobocia, sięgają 5,200 miljonów dolarów.

Wybory rektorów w Warszawie

Warszawa, 18. 5. W przyszłym tygodniu odbędą się wybory rektorów na wyższych uczelniach warszawskich.

—o—

Zgon ks. Bulika w Jerozolimie

Jerozolima. (PAT). Zmarł w Jerozolimie nestor miejscowej kolonji polskiej ks. misjonarz Jan Stanisław Bulik, mistrz ceremonji Franciszkanów w Ziemi św. Za działalność swą odznaczony był Krzyżem zasługi a nadto posiadał czeskosłowacki order Lwa.

—o—

10.000 zł. łupem złodziei

Poznań. W jednym z tramwaji padł ofiarą złodziei kieszonkowych woźny niemieckiego Banku Raiffeisena.

Niewyśledzeni dotychczas sprawcy zabrali mu 10 tys. złotych w gotówce.

Krwawy bunt farmerów w St. Zjedn.

Z Nowego Jorku donoszą, że strajk farmerów w stanie Wisconsin, którzy wstrzymali dostawę mleka do miast, przybiera groźne rozmiary. W poniedziałek 3500 farmerów zmusiło do zamknięcia wielką fabrykę serów w miejscowości Shavano, grożąc wysadzeniem budynków w powietrze. W środę doszło w tej miejscowości do ostrych starć. Gubernator stanu wysłał kilka oddziałów gwardji cywilnej dla przywrócenia porządku. Pomiędzy gwardją cywilną a farmerami w liczbie przeszło tysiąca wywiązała się zacięta bitwa. Gwardja cywilna szarżowała białą bronią na farmerów. Po obu stronach jest przeszło 100 rannych, wśród których wielu ciężko. Gubernator zarządził mobilizację 15 dalszych kompanij gwardji cywilnej. Farmerzy uniemożliwiają dostawę mleka do miast, aby w ten sposób wymusić zwyżkę cen na mleko.

Aresztowanie litewskich agentów

Na granicy polsko - litewskiej aresztowano dwu podejrzanych osobników, którzy usiłowali się przekraść przez granicę polską z Kowna do Wilna. Znaleziono przy nich litewskie broszury i druki propagandowe przeciw Polsce. Okazało się, że są to agenci, którzy stale przemycają antypolską litewską literaturę na Wileńszczyznę. W związku z tem władze śledcze w Wilnie przeprowadziły szereg rewizyj w lokalach organizacyj litewskich oraz wśród przywódców młodzieży litewskiej.

—o—

Tragiczna śmierć 3 osób

Warszawa, 18. 5. Dzisiejszej nocy w Radzyminie spłonął dom Zygmunta Wajcherta. Pożar wybuchł o północy na poddaszu a przyczyną jego było krótkie spięcie w przewodach elektrycznych.

Na poddaszu znajdowała się facjatka robotnika Jankla Spiegla.

Wskutek odniesionych obrażeń i zaczedzenia zmarło troje osób.

—o—

Straszna zbrodnia w Brukseli

Bruksela. Do komisarjatu policji w Liege zjawił się b. śpiewak kabaretowy, następnie zaś ,profesor" okultyzmu oraz redaktor i wydawca tygodnika, poświęconego naukom tajemnym, Hjacent Danse, i złożył zeznanie, że zabił własną matkę, przyjaciółkę oraz ks. jezuitę, który ongi był katechetą Danse'a.

Zeznanie to okazało się prawdziwe, Zabójca rozstrzaskał młotem czaszkę matce, to samo przyjaciółce, której prócz tego poderżnął gardło, poczem udał się do mieszkania księdza i trzema wystrzałami z rewolweru położył go trupem na miejscu.

Zbrodniarz zdradza wyraźne objawy obłąkania.

—o—

Tapety ogrzewające pokój

Na statku „Duches of Richmond", należącym do Canadiae Pacific Steamshisps zastosowano w salonach ogólnych nowy rodzaj tapety z materjału izolacyjnego, poprzez który przebiegają druty. Druty te połączono z siecią elektrycznej stacji na statku; przebiegający przez nie prąd nagrzewa tapetę, a gdy ciepło dosięgnie pewnej określonej temperatury, następuje antomatyczne wyłączenie prądu Wynalazek ten postanowiono zastosować i na innych statkach tej samej kompanji.

Tajemnica spowiedzi

16) (Ciąg dalszy)

Około godziny 4 rano uspokoiło się nieco i wtedy dano księdzu, nie chcącemu opuścić odprawianej codziennie o 6-ej godzinie Mszy św., silnego parobka, który miał mu wskazywać drogę i w razie potrzeby podtrzymywać swem ramieniem.

Wszystko poszło szczęśliwie, tylko w połowie drogi gwałtowny lodowaty potok deszczu przemoczył księdza do nitki.

Przyszedłszy do domu, odniósł naturalnie Oleje św. i puszkę z powrotem do zakrystji, do której dojść było też można z krużganku, zadzwonił na Anioł Pański i na Mszę świętą, sądząc oczywiście, że zakrystajana niema. Otworzył potem kościół, do którego weszło wkrótce z pół tuzina starszych niewiast. Chciał udać się teraz do swego mieszkania, aby zmienić ubranie, ale jakaś skrupulatna osoba przytrzymała go prawie 10 minut, spowiadając się ze swoich wątpliwości i uwolniła nareszcie, kiedy oświadczył, że czuje się niedobrze.

W mieszkaniu znalazł matkę, ubraną już oddawna. W kilku słowach opowiedział jej swoje przygody i ku swemu uspokojeniu usłyszał wzamian, że noc przeszła spokojnie, że raz wydawało jej się, iż ktoś kołatał do drzwi, ale to burza była zapewne tego przyczyną. Proboszcz przebrał się tedy szybko i udał się do kościoła odprawić Mszę św.

Jak zwykle, kiedy pan jej modlił się po Mszy św., stara Zuzanna przygotowywała mu śniadanie. Nie była dzisiaj w dobrym humorze. Już wczoraj nie podobały jej się odwiedziny z miasta — przeczuwała, że to jest może wstęp do wypowiedzenia służby.

Zużyli prawie wszystką kawę, którą upaliłam i zmełłam — mruczała gniewnie. Naturalnie, filiżanki nie są umyte, cukierniczka pusta w połowie, a gdzież to podział się ten duży nóż, potrzebny mi do krajania chleba? To dopiero gospodarstwo! Tego nie zniesie stara Zusanna! Całe życie trzymałam wszystko w porządku i wolę dzisiaj jeszcze wypowiedzieć służbę.

Kiedy proboszcz powracał z kościoła, nie mógł nie usłyszeć, przechodząc korytarzem, części tej ze sobą rozmowy, gdyż Zuzanna miała zwyczaj mówić głośno, gdy była zła. Upokorzony wszedł do kuchni, aby zażegnać burzę przyjacielskiem słowem. Pomogło to o tyle, że burza zamieniła się w ulewny deszcz i stara służąca dowodziła ze złami w oczach, że one wie bardzo dobrze o tem, iż ks. proboszcz nie jest z niej zadowolony że mu w niczem dogodzić nie może, ale przekona się, jak będzie, gdy jej zabraknie.

— Głupstwo, Zuzanno! Któż myśli o tem, że by cię odprawić? Ale chyba wolno mi wziąć do siebie starą matkę? Jednak, jak dotychczas, tak i teraz będziesz miała u mnie zarobek, pomagając mojej matce w gospodarstwie. Masz! Mówiąc to, wcisnął jej do ręki dwufrankówkę.

— A teraz przynieś nam kawę. Potem pobiegnij prędko do pana Renard, sklepikarza, i zapytaj, czy moja matka nie mogłaby zabrać się z nim do Akwizgranu i kiedy? A potem wstąp do pani Blanchard i poproś ją, aby, jeśli może, dzisiaj jeszcze, zrana przyszła do mnie.

Zuzanna otarła oczy koniuszkiem fartucha i dziękowała.

— Żebym tylko dowiedzieć się jeszcze mogła, gdzie się podział ten duży nóż — biadała.

— Może go Julka gdzie w inne miejsce położyła, ale znajdzie się przecie — pocieszał ją proboszcz odchodząc.

Po śniadaniu, które matka i syn spożyli wśród poufnej pogawędki,, przyczem w różowych barwach wystawiali sobie przyszłe wspólne życie nadeszła Zuzanna z oznajmieniem, że pan Renard jedzie o godzinie 8-ej i z przyjemnością zaprasza panią Montmoulin na swój wózek, zaś pani Blanchard stawi się u proboszcza pomiędzy godziną 10-tą a 11-tą.

— Nie mamy więc ani chwili do stracenia — rzekł proobszcz i z szuflady biurka wyjął jeden banknot. Oto 500 franków dla ciebie, mamo! Nie wymawiaj się. Poczciwa pani Blanchard dała mi je ze swego spadku, który w tych dniach otrzymała; drugie tyle zachowałem dla siebie na książki. Nie, mamo, nie rób ceremonji, ale zapłać temi pieniędzmi resztę długu, jaki z mej przyczyny zaciągnęłaś.

Nie wiem, jakim sposobem pani Blanchard dowiedziała się o naszych niekorzystnych warunkach materjalnych; zdaje się, że posiada jakiś zmysł szczególny, którym potrafi odkryć, gdy kto jest w potrzebie i stara się według sił zaradzić temu. Ofiarowała mi ten dar w tak ujmujący sposób, że byłbym jej doprawdy sprawił przykrość, odmawiając przyjęcia.

— Poczciwa kobieta! Niech jej to Bóg wynagrodzi! — rzekła pani Montmoulin.

— Tak, módlmy się o to. A teraz do widzenia, droga mamo, niedługo ciągle widywać się będziemy! Chętnie odprowadziłbym cię do pana Renard, ale wiesz czego tu muszę pilnować. Bogu dzięki, że dzisiaj przyjdzie pani Blanchard i uwolni mnie od tego ciężaru, który od wczoraj popołudnia doprawdy mnie niepokoi. A więc do widzenia! a pomódl się za mnie! Z temi słowy ucałował matkę serdecznie.

— I ty pomódl się za mnie, ja czynię to codziennie. Daj mi jeszcze kapłańskie błogosławieństwo!

(Ciąg dalszy nastąpi).

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 19 maja 1933 r.

W ostatniej chwili

przypominamy, że dziś, w piątek o godzinie 20 w auli gimn. państw. odbędzie się zapowiedziany wykład prof. Uniw. Pozn. dr. Kaz. Nitscha na temat: **„Rola Pomorza w rozwoju języka polskiego“.** Jesteśmy głęboko przekonani, że całe kulturalne społeczeństwo pospieszy, aby posłuchać wybitnego uczonego, wielkiego Przyjaciela Pomorza, który nie szczędzi czasu i trudu, aby pracować dla nauki polskiej i umiłowanej mowy ojczystej.

—o—

Czy skorzystałeś z okazji X Tygodnia Lotniczego i zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Przypominamy Szanownemu Obywatelstwu, że w sobotę, dnia 20 maja br. o godz. 20-tej urządza się w hotelu Polonja dancing, z którego czysty zysk przeznacza się na cele obrony powietrznej i przeciwgazowej Państwa.

Ze względu na cel uprasza się o wzięcie jak najliczniejszego udziału.

—o—

Wielka rewja lekkoatletyczna w Chojnicach

Nadchodząca niedziela jako „Dzień Polskiego Związku Lekkoatletycznego“ przyniesie nam w Chojnicach wspaniałą rewję lekkiej atletyki. W tym dniu bowiem zjeżdża do naszego grodu zespół lekkoatletów S. M. P. „Gwiazda“ z Bydgoszczy by zmierzyć swe siły z drużyną T. G. „Sokół“. Kto zdoła szalę zwycięstwa przechylić na swoją stronę — trudno przewidzieć O jak wysoką tu chodzi stawkę, mówi fakt, że zwycięzca spotka się z zwycięzcą spotkania T. G. „Sokół“ Bydgoszcz — T. G. „Sokół“ Grudziądz w walce o tytuł drużynowego mistrza Pomorza. Nie wątpimy wobec tego w wielkie zainteresowanie powyższą imprezą. Kto chce zatem zobaczyć rycerskie zmaganie się zawodników na boisku — niech pośpieszy w niedzielę po poł. na stadjon.

—o—

Celem zorganizowania

Koła lokalnego Stowarzyszenia byłych Więźniów Ideowych (politycznych), uprasza się wszystkich b. więźniów ideowych (politycznych) posiadających dyplomy nadane przez Kapitułę Odznaki Więźniów Ideowych, o piśmienne zgłoszenie adresu swego kpt. Bolesławowi Bończa-Rutkowskiemu, Chojnice Dworcowa 62.

Stowarzyszenie byłych Więźniów Ideowych jest bezpartyjne, każdy jego członek może być po za stowarzyszeniem członkiem tej lub innej partji politycznej. Stowarzyszenie to ma za zadanie niesienie pomocy materjalnej, moralnej i kulturalnej swym członkom.

—o—

Lista łańcuchowa

na fundusz najniezbędniejszej bielizny dla bezrobotnych. Ofiary składać można w biurze Tow. popier. turystyki Rynek 2. Konto w M. K. O. C. C. 672.

p. Borzyszkowski m. fryzj. ofiarował 5 zł i 1 koszulę i apeluje do składania dalszych ofiar do:
p. Szmaglika Bernarda m. fryzj.
p. Gdańca m. fryzj.
p. Sautera Fryderyka, m. fryzj.

p. J. Maier, m. szewski ofiarował 5 zł i 1 koszulę i apeluje do:
p. Wolszlegera, m. szewskiego
p. Theisa, m. szewskiego
p. Zawadzkiego, m. szewskiego

p. Willma, nauczyciel ofiarował 5 zł i 1 koszulę i apeluje do:
p. Raatza, maszynomistrza
p. Karpusa, nauczyciela,
p. Synakiewicza, nauczyciela.

—o—

Sprostowanie.

W czwartkowem wydaniu naszego pisma w liście łańcuchowej na fundusz bielizny dla bezrobot. zaszła pewna niedokładność, mianowicie do składania ofiar wezwał **asystent pocztowy** p. Chrzan, a nie jak mylnie podano, doradca prawny.

—o—

Zakończenie roku szkolnego 14 czerwca.

W związku z przypadającem w dniu 15-go czerwca br. świętem Bożego Ciała, ministerstwo oświaty zarządziło przesunięcie terminu zakończenia roku szkolnego na dzień 14 czerwca.

—o—

Z sali sądowej.

—(Przed Sądem Okręgowym odpowiadał wczoraj 64-letni Andrzej Paczkowski, robotnik zamieszkały w Skarpie, powiatu sępoleńskiego. Oskarżony był o to, że dnia 26 stycznia br. sfałszował podpis pracodawcy swego na świadectwie choroby. Oskarżony zeznaje, że krytycznego dnia przybył do Sępólna by w Kasie Chorych pobrać zasiłek pieniężny. Ponieważ urzędnik stwierdził brak podpisu pracodawcy, przeto pieniędzy mu nie wypłacono a polecono wrócić po podpis pracodawcy. Oskarżony zapodaje, że był wówczas chorym i nie byłby w stanie pieszo przebyć 7 klm i dlatego kazał sobie przez przygodnie spotkaną osobę umieścić podpis pracodawcy na świadectwie, z którem następnie udał się do Kasy. Tam jednakże zauważono sfałszowany podpis. Zasiłek jaki miał otrzymać w wysokości 8 złotych został za karę wstrzymany.

Po naradzie zapadł wyrok skazujący Paczkowskiego na pół roku więzienia z warunkowem zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwóch lat z uwolnieniem od ponoszenia kosztów sądowych

—o—

Wyrafinowany oszust przed sądem.

—(W Sądzie Okręgowym przed wydziałem karnym pod przewodnictwem sędziego p. Janowskiego odbyła się wczoraj sensacyjna rozprawa o szustwo matrymonjalne przeciwko niejakiemu Włodzimierzowi Chmielewskiemu z Warszawy. Oskarżony jako człowiek żonaty zbliżył się w celach matrymonjalnych do wdowy Dz. w Chojnicach, z którą zamierzał wstąpić w związki małżeńskie. Oskarżony do winy się nie poczuwał. Po przeprowadzonej rozprawie Sąd ogłosił, że ogłoszenie wyroku nastąpi dziś o godzinie 12. Szczegóły bardzo ciekawe z rozprawy podamy z wyrokiem w jutrzejszym numerze gazety.

—o—

Z POMORZA

Samobójstwo.

Tczew. Z domu rodzicielskiego w Zabagnie, pow. tczewskiego, oddaliła się w dniu 12 kwietnia 24-letnia Marta Flizikowska, Obecnie znaleziono jej zwłoki, płynące na jeziorze zduńskiem, położonem w pow. starogardzkiem. Wielki kamień, jaki denatka miała przywiązany do zapaski, oraz inne ślady, jak i przeprowadzone dochodzenia, ustaliły że popełniła ona samobójstwo. Przyczyną rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

Samobójstwo.

Świecie n. W. Popełnił tu samobójstwo przez wystrzał z rewolweru w serce, młody pomocnik kupiecki 22-letni B. Nogalski, zam. przy ul. Klasztornej 25.

Ukaranie butnego hitlerowca.

Chełmno. W Chełmnie przed sądem stanął niej. Wojciech Walter, zam. przy ul. Marsz. Focha 18, za to, iż publicznie wymyślał na Polskę oraz rozgłaszał, iż Hitler w niedługim czasie wkroczy do Pomorza i zrobi w Polsce porządek, a on wskaże pierwszy tych wszystkich Polaków, których należałoby rozstrzelać i powiesić.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Waltera na 6 miesięcy aresztu, 200 zł grzywny i 500 zł kosztów sądowych.

Ogólnopolski Zjazd Hallerczyków.

Toruń. W ramach obchodu 700-lecia miasta Torunia odbędzie się w stolicy województwa pomorskiego dnia 2 lipca rb. ogólnopolski doroczny zjazd walny Związku Hallerczyków, poświęcony jubileuszom 15-lecia utworzenia armji polskiej we Francji i 10-lecia Placówki toruńskiej Związku. W zjeździe weźmie udział generał Józef Haller.

Samobójstwo młodej dziewczyny.

Bydgoszcz. Niej. 20-letnia Gertruda Gryp, zamieszkała w ewangelickim zakładzie dla dziewcząt przy ul. Młyńskiej (Czyżkówko) targnęła się wczoraj na swoje życie. Około godz. 20,30 wypiła większą ilość sublimatu Natychmiast zawezwana karetka pogotowia ratunkowego odwiozła denatkę do Lecznicy Miejskiej. Stan samobójczyni jest bardzo poważny, istnieje jednak nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Powodem, który skłonił 20-letnią dziewczynę aż do takiego kroku było silne załamanie psychiczne. Gertruda Gryp w ostatni wtorek została wypuszczona z aresztu, a wczoraj wypowiedziano jej posadę w ewangelickim zakładzie dla dziewcząt.

—o—

Danziger Volksstimme znów wychodzi

Pomimo opieczętowania drukarni i redakcji oraz administracji „Danziger Volksstimme“ po trzydniowej przerwie ukazała się znowu w sprzedaży.

—o—

Krwawy dramat miłosny w lesie

Kruszwica. Lachmirowice pod Kruszwicą były widownią krwawej tragedji miłosnej. Niejaka Ella Neumann z Racic zakochała się na zabój w Hubercie Gramowskim, leśniku z Lachmirowic. Ostatnio jednak stosunki między narzeczonymi zepsuły się i Gramowski zaczął Ellen unikać. Neumannówna nie mogła tego przeboleć. Wywołała Gramowskiego na dłuższą rozmowę do lasu. Skutek tej rozmowy był taki, że Neumannówna dobyła nagle browningu i strzeliła do Gramowskiego, raniąc go śmiertelnie w płuca. Następnie strzeliła do siebie. Z ciężką raną zdążyła jeszcze dowlec się do domu. Zaalarmowano natychmiast policję i pomoc lekarską Wyprawa ratunkowa do lasu była bezskuteczna — zanleziono tam już tylko zastygłe zwłoki leśnika. Stan Elli jest bardzo poważny.

—o—

72 letni cygan zastrzelony, jego syn ciężko poraniony

Kobylno. Na polach majętności Kromolice, przy szosie mokronoskiej, został zabity dowódca bandy cygańskiej, 72-letni Janko Łakatasz, a 45-letni syn jego, Jan, poraniony. Policja ustaliła następujące okoliczności krwawego zajścia:

Przy szosie mokronoskiej obozowali cyganie. Na koniczynie pasły się konie cygańskie. Polowy Kaczmarek Stanisław i strzelec dominjalny Szymański Maksymiljan zaczęli spędzać obce konie z koniczyny. W tem rozległ się huk czterech strzałów. Na placu pozostały zwłoki starego Łukatasza i pokrwawiony syn jego Jan.

Cyganie twierdzą, że strzały padły z broni Kaczmarka i Szymańskiego. Podejrzany jest Kaczmarek. Ponieważ jednak żaden z nich nie chce się przyznać do morderczych strzałów, aresztowano obydwóch i odstawiono do dyspozycji władz sądowych. Wynik dalszych dochodzeń policja zachowuje w tajemnicy ze względu na tak śledztwa.

—o—

Tragedja ziemianina

W folwarku Janki, pod Kłodawą w pow. konińskim, wydarzyła się krwawa tragedja miłosna. Właściciel folwarku 30-letni Czesław Falczyński zakochał się bez wzajemności w 19-letniej córce sąsiada Marji Józefinie Piotrowskiej. Mimo zgody rodziców. którzy nakłaniali ją do zamążpójścia, Piotrowska stanowczo odmówiła.

Onegdaj Falczyński w czasie spaceru z Piotrowską w ustronnej alei strzelił do swej wybranki pod wpływem rozdrażnienia wywołanego ponowną rekuzą. Strzał rewolweru w głowę położył Piotrowską trupem na miejscu. Falczyński widząc śmierć ukochanej strzelił sobie w głowę i serce. Gdy na odgłos strzałów nadbiegli domownicy znaleźli w kałuży krwi dwa trupy. Zwłoki tragicznie zmarłych zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo lekarskiej.

Czy Hitler jest żydowskiego pochodzenia?

Ogólnie wiadomo, że nowoochrzczeńcy bywają czasem gorliwymi przeciwnikami dawnych swoich współwierców i stąd niektórzy przypuszczają, że Hitler mimo swego perkatnego nosa jest pochodzenia żydowskiego.

Prasa żydowska i żydująca, chcąc ośmieszyć hitlerowską zasadę o czystości rasy niemieckiej, dowodzi, że rodzina Hitlera pochodzi z miejscowości Polna w Czechach, gdzie książki metrykalne gminy żydowskiej wykazują, że Fierdman i Barbara Hitler mieli z początkiem 10 wieku kilkoro dzieci, zapisanych w księdzie urodzonych. Pozatem istniały tamże w czasach późniejszych małżeństwa Abraham i Rachela Hitler, tudzież Jakób i Elżbieta Hitler. Oba żydowskie małżeństwa posiadały liczne dzieci, które rozsypały się po świecie, Jednakże sama zewnętrzna postać Hitlera, wyklucza większą przymieszkę żydowskiej krwi w żyłach nowoczesnego Hamana.

—o—

Nowy znaczek pocztowy

Warszawa, 18. 5. Min. poczt i telegrafów wprowadza w obieg z dniem 1 lipca br. nowy znaczek, służący do opłacania przesyłek, nadawanych w Gdańsku w polskim urzędzie pocztowym, lub wrzucanych do polskich skrzynek, umieszczonych w Gdańsku Znaczek ten jest taki sam, jak znaczek 1-złotowy, a różni się od niego tem, że posiada pionowy granatowy nadruk „Port Gdańsk“.

—o—

Bieg na przełaj

W niedzielę dnia 21. bm. organizuje Okręg bieg na przełaj 3000 m. o srebrny puhar p. Jana Rudnika z Chojnic. Wszystkie SMP. naszego okręgu powinny wysłać conajmniej po jednym zawodniku.

Regulamin

1) Do biegu stanąć mogą jedynie członkowie SMP. okręgu chojnickiego, którzy ukończyli 16 rok życia i zostali przez lekarza uznani za zdolnych.

2) Podczas biegu obowiązuje regulamin PZLA.

3) Każdy zawodnik musi być ubrany w kostjum lekkoatletyczny z znakiem SMP. na piersiach.

4) Zawodnik przybywający pierwszy do mety zdobywa dla swego SMP. puhar srebrny, na przeciąg jednego roku, a dla siebie żeton złocony. Drugi zawodnik zdobywa żeton srebrzony, trzeci bronzowy,

5) SMP., które zdobywa przez jednego z swych członków trzy razy puhar, otrzymuje go na własność.

6) Zgłoszenie zawodników powinno nastąpić do dnia 18 bm. Badanie lekarskie zawodników odbędzie się o godz. 11 w szkole, gdzie wszyscy zawodnicy się stawić powinni. Bez badania lekarskiego nikt do biegu dopuszczony nie będzie, a orzeczenie lekarskie jest dla Okręgu obowiązujące

Start i meta na ulicy Młyńskiej przed mieszkaniem fundatora.

Z KINA.

Stuprocentowy „wamp“ — Myrna Loy.

Urodziła się w miasteczku Helena stan Montana. Mając lat 9 wyjechała z rodzicami do Los Angelos. Tutaj ukończyła Myrna szkołę średnią. Dalej studjować nie chciała. Doskonała tancerka, zaangażowana została wkrótce do „Graumans Chinese Theatre“.

Myrna pracowała jako tancerka rok na scenie Graumana. Była dobra, nie odnosiła jednak specjalnych, wybitnych sukcesów, gdyż nie dawano jej wielkich ról. Po roku zwróciła na nią uwagę, w czasie przedstawienia obecna na sali żona Rudolfa Valentina. Od tego czasu rozpoczęła się jej zawrotna filmowa karjera.

W ostatnim swoim filmie „W Cieniu Drapaczy Chmur“ grany dziś w kinie „Nowości“ dała Myrna Loy prawdziwy koncert gry.

Idź i złóż Twój oszczędzony pieniądz

w

Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności

Chojnice Rynek 1 (Ratusz).

Tam jest pewnie ulokowany i przynosi Ci wysoki procent.

Obwieszczenie o licytacji.

W yśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Chojnicach podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 20 maja 1933 r. o godz. 10.30 w lokalu p. Miszewskiego przy ulicy Staroszkólnej** celem uregulowania zaległych należności podatkowych na rzecz Urzędu Skarbowego Magistratu i Wydziału Powiatowego w Chojnicach odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

L. p.	Wyszczególnienie ruchomości	Ilość	Cena szacunkowa
1	Cielaki roczne	3 szt.	75 zł.
2	buhaj 2-letni	1 „	160 zł.
3	krowy dojne	5 „	600 zł.
4	maciora 4 ctr.	1 „	100 zł.
5	źrebak 2-letni	1 „	125 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 20 maja 1933 r. od godziny 10 tej do godziny 10.30 w lokalu p. Miszewskiego.

Kierownik Urzędu Skarbowego
Sosenko
Inspektor Skarbowy.

Trumny

i przybory do trumien

w wielkim wyborze i po zniżonych cenach stale na składzie.

Skład mebli i trumien

Franz Kiedrowski,

Chojnice, Człuchowska 6

6 osobowy

samochód

M. Opel, 1438 Torpedo gotów do jazdy, sprzedam tanio lub zamienię na 4 osobowy albo ciężarowy. Zgł. pod Fil. Chojnice

Dnia 20 maja br. o godz. 8 rano odbędzie się sprzedaż

mięsa wołowego i wieprzowego

w taniej jatce

Cena 25 i 50 gr. funt.

Większe i mniejsze

place budowlane

tanio na sprzedaż.

Zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Pom.

Świeżo palona

kawa

po 2,40 3,— 3,40 4,— 5,— i 6,— zł za ½ kilo I a kawa jęczmienna oraz

mieszanka

(kawa i jęczmień) poleca:

Albert Ludwig.

Programy Polskiego Radja poleca **„Dziennik Pom."**

„Dzień Dziecka"

W następnym tygodniu w dzień „Wniebowstąpienia" Chojnice będą obchodziły „Dzień Dziecka", który zainteresuje niewątpliwie całe społeczeństwo tutejsze a zwłaszcza wszystkich rodziców. Komitet pań, chcąc przygotować dla dzieci m. in. loterję fantową, uprasza Szan. Mamusie w Chojnicach, aby zechciały przeszukać zabawki swych dzieci, w których znajdą zapewne niejedne zbyteczne rzeczy a biednym dziatkom one sprawią wielką niespodziankę. Prosimy przesłać różne małe podarunki, choćby najskromniejsze, także w gotówce, do sklepu p. Schreibera, Rynek, i to do soboty, dn. 20 bm. na rzecz Loterji Fantowej na „Dzień Dziecka". Jednym z głównym celów „Dnia Dziecka" jest osiągnięcie małego zysku na rzecz „Kolonji Letnich" dla ubogich dzieci. Bliższe szczegóły „Dnia Dziecka" ogłosi się w przyszłym tygodniu.

Komitet.

Praktyczny podręcznik.

Pierwszy nakład opracowanego przez inspektora samorządu gminnego p. Henryka Kaliszana z Chojnic podręcznika pt. „Praktyczne wskazówki o wykonywaniu nowych obowiązków meldunkowych" — o którem to wydaniu pisaliśmy swego czasu obszerniej jest już na wyczerpaniu.

Zalecamy zatem tym Szan. P. P. Czytelnikom, którzy dotychczas niezaopatrzyli się w omawiany podręcznik, nabycie tego popularnego i pożytecznego dla wszystkich podręcznika w miejscowych księgarniach wzgl. u kolporterów.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo. W niedzielę dnia 21 maja br. o godz. 16 zebranie w klasztorze na które szanownych członków się zaprasza. Goście mile widziani.

Zarząd.

Związek Kol. Prac. Drogowych Koło miejscowe urzędza w **sobotę dn. 20 bm. zabawę taneczną** na którą członków i sympatyków jaknajserdeczniej zaprasza Zarząd.

Z. U. K. W piątek dnia 19 maja 33 o godz. 20 w lokalu p. Smeji odbędzie się zebranie miesięczne tutejszego Koła. Na porządku dziennym uchwalenie wniosków na Walny Zjazd Delegatów. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Giełda płodów rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 18 V. 1933.

Urzędowe notowania za 100 kg. w zł. fr. stacja Poznań

Pszenica	34.50—35,00
Żyto	17.75 18,00
Jęczmień przem. 68—69 kg.	14.25—15,00
Jęczmień przem. 64—66 kg.	13 75—14 25
Owies	11.75—12,25
Mąka żytnia (65 proc.)	26.00—27,00
Mąka pszenna (65 proc.)	53.75—55.75
Otręby pszenne	9 00—10,00
Otręby pszenne (grube)	10.25—11,25
Otręby żytnie	9.75—10,50
Rzepak	46.00—52 00
Wyka letnia	11.50—12,50
Peluszka	11.00—12.00
Groch Wiktorja	24.00—26.00
Groch Folgera	35.00—40.00
Seradela	10.00—11.00
Gorczyca	46 00—52.00
Łubin niebieski	6 00— 7.00

I a górnośląski

węgiel drzewo i brykiety

z składnicy oraz z dostawą w dom **dostarcza**

Roman Nowacki,

Urzędowe Ekspedytorstwo Skład drzewa i węgli

Chojnice Telefon 11

Staroszkolna 25

Reklama - dźwignią handlu

Kino Dźwiękowe - Nowości

W piątek, dnia 19-go b. m. o godzinie 8.30

W cieniu drapaczy chmur

lęgnie się zbrodnia, rozpacz, ból lecz zakwita i szczęście, miłość oraz nadzieja

Ujrzycie to w najnowszym, wspaniałym filmie dźwiękowem

z Maureen O'Sullivan, Tomaszem Meighanem, Hardie Albrightem i Myrną Loy

w rolach głównych.

Wkrótce: **Proces Gorgonowej**

Wytnij i podaj drugiemu!

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski"	czerwiec 1933	2,91 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,

——— dnia, ——— 1933 r.

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski"	czerwiec 1933	2,91 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny jadres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

———, dnia ——— 1933 r.

Wielki wybór torebek

ostatnie nowości sezonowe

oraz

teki, portfele, portmonetki walizki

poleca

Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

Redakcja i Admin.: Chojnice, Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe: 201.332. — Konto bank.: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dzien. Pom." — Skryt. pocz. 33. — Druk. i nakład Druk. „Dziennika Pom.", w Chojnicach. Za treść ogłoszeń odpowiedzialny: Redaktor Bonifacy Chmielewski, zam. w Chojnicach. — Wydawca: Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach.